

Chmielockie Regimentarza Wojska Quarciane
Relatia Expedicij, Wojska IKM^a przeciwko
Dewlet Geronowi Sultanowi Galdoze Tatarskie

Anno 1630 Wtorkis diebus Septembris

Jesli kiedy fortele mogli nieprziaciel Państwa Koronne wojować, subtelniczych y przet-
szych zaczynac fortele, zażył ich w tej terażniejszej imprezie swojej, abowiem Dnia 21 diebus
Augusti, skoro przez Dniestr, część Wojska pod Czalonem, część na Tawani przeprowiżny
się porzed na Bohu na brod Pieszanu, dal to wprawd znać porobie ze na Czarny Szlak zmie-
rza, ale tym zmacawrej, a przetko tego postzegrej iż pilna tam po nim ostroznosc, bo zarazem
tamże w drskie pola poden podiarsz P. Chłystuza, Kotłmistrzem, Choragiew iego, Choragiew
P. Chocimierskiego, y dwie Choragwi Pana Dominika Ostrogskiego wyprawiwrej, na dal-
sze zamiysli Poganskie, część do tych ludzi o Pogansowie yłając przestrogi, pilnem miał
oko y Wojsko Zagorowskie, iako na yprzodrej wukrainę skupiwrej zmykał, odmiemiel nie-
prziaciel przedsięwzięcie mgie, y porzedrej poprzek przez pola na kuczmański Szlak na ku-
czmanski Szlak powrocił.

21

Septembris między Białozą, a Kamiencą rzekami na głowie kuczmańskiego Szlaku sta-
nął. O tej odmianie zamiysli Poganskich, y od podiarszow pomienionych, y od strazrej kto-
rem miał porozno wciężrej wiadomości

23

Septembris Ruszyłem wojsko zaboru pod Stepanowką, porzed y to chytrej nieprziaciel,
a chcąc się zmieszac, porzuciwrej to przedsięwzięcie swoje, nieporzed Wojsku wozrej tym
Szlakiem, na którym był stanął, ale Kamiencą rzeką wzwyż ku Dniestrowi spuskwrej się
w Zabozym brod, po skoku przetko Dniestr do Wołoskiej Ziemi przelodrej. Ktore szacie
Poganskie tak zamierzane, było mi pewną przestroga ze fortelem y przetkoscą, ten niepri-
iaciel Państwa Koronne, tam gorędy się go namniem, podziawano wpađając chce wojować
zaczynrej inne przedsięwzięcie wżąc przed się y inne przisło, aby Wojsko Quarciane z Wo-
skiem nieprziacielskim Dniestrem się tylko dzieląc porowno isć mogło. Z tych tedy mar-
Boch rzekę przedrej na samym rozswicie w Brod Sokolski spieszno isć y az wmieli
za Murachwą tegoż dnia stanąc mi przisło, tegoż dnia od Bohu P. Komorowskiego y
Pana Wolanowskiego nad samy Dniestr wyprawilem, dawrej im to in commissis, aby pod
Dniestrem wzgorę wżeci idąc, o kazdym Wojsku Poganskiego noclegu znać mi dawaj, sęlo
y Wojsko Zagorowskie tusz wtropy za Wojskiem Quarcia nym zachodząc nieprziacielowi.

25

Septembris długi nocleg pominiwrej Beslucie, do prawowalem od Dniestru, marżc y od
wroch y Wołoskiej Ziemi o Hordzie coraz swieżą wiadomox, iakoz y tę noc usz
dwie mili przed nas Dewletgerrej z Tatary nocował

26

Septembris stanęlem pod Chworami

27

Septembris Pominiwrej Dunajowce pod Galerzami tamże od Bernaudskiego Horpo-
dara z Chocimia straż moia przisła, znię posłaniec iego, ale u niego iesze zadny
o tym Pogansowie wiadomości niebyło

Septembris Wojsko Zaporowskie z Wojskiem Quaraniym zlozyli się pod Biela y te gor dnia pod Obor Le Mei Pana Woiewody Lushiego prziszlismy y Orzech y Obur wódro y namost Charzowski przeszedli, na gorze stanalem, wiaznazy wiadomosc i sz Tatarow z dniefr pod Kolodrubka przechodz, a zatym i sz usz y ognie nieprziacielnie widac bylo, tego dnia populnocy przeciwko tak waznemu nieprziacielowi czasu nie tracąc, wuzyli się y intymie poprzeci go z dniefr. Ale i sz Wojsko Le Mei P. Woiewody tak przeto preprawic się nie moglo, y mnie nierużajac się, ortey godzinny na dzien

Septembris nato przislo. Jednak wrucilem przed soba P. Miecznika Dymitrowicza z Chorognia i z P. Strawnikow, y dniemastny Zaporowcow na podjazd pod nieprzla y pod te dymy ktore się pokazowac poczeli. Napał S. Miecznik, ufiedszy od Wojska milotnie na dobry Zagon Tatar, kiy ktory za laska Boga zaraz rozgromil, y Wipimow naszymy do kilku osob oddal, y i szylono dobrych dostal, od ktorych pernicysza o Galde y o Ardzie iego, wiaznazy wiadomosci tym przedrey popieszylem, y malo co z poludnia Przek Peret pod Czartkowem przeszedli sta nalem, y Zaporowczy zemna wnikli tylko od Kosza ktory natenoras był pod Zagelnicą, ale wiaznazy wiadomosci przeto od tych Tatarow, ktorki z pogromu Land Mecznicow o du mego uciekali, d ludziach, ku Diablobonicy wuzyli się, nic iesze o samym Wojsku Quaraniym Zaporowskim niemaie, y tak polora nad nim bopacym niewiedząc, ale rozumiejąc ze ten Za gon iego Czata iaka rozgromila. Patrilem na kotz tego dnia gdy pomysl, mialem i szyla od Kosza, ale i sz iesze M. S. Woiewoda z wojskiem swym me nadciagnal, był, przislo me uharowac Wojska nieprziacielowi, y te tak pogodna occasia, na czas fortunney sry oddojc, a zlozywszy w ruzstkie sily w kapie na nieprziaciel nastajic.

Septembris Gdy usz M. S. Woda Ruski nadciagnal wuzyli em się iesze przed pułko chym, Wojskiem Quaraniym y Zaporowskim ku nieprziacielowi, y stanoszy nad nim w sprawie, ozeleli walem sragnienia Wojska porad idacego.

Dzią Sioffa Starowski (Alexander Diasecrzynski) perarniejszy Castellan Kiowski, orlowia Rycerki y za czasem wroelli w Dpety z kilku Chorogni i krainnych y zail, kaszet korzow przedmą straz trumal. Nad ktorego iego strazy mede dnem namanslasie straz Pogansha, y Wojsko postreyta, Wielki to wzrocz y trwozge w Wojsku Tatarskim uozynilo, o czym woresnie M. S. Woda Ruskiemu dal em znać, y sz się straz z straz usz sciera, y bysem i sz perien tego, ze nam usz w ten czas do rozprawy z Poganshem przisimialo, i sz y to dobra occasia beta, ze Poganszto strwozone iedre z samym Soltanem, adugie poroznokantymirem zarazem uchodric wponcy porozlo, az do piero we hrecz mil do rezy mijysca, z koe medepim uozli, znova się do Kosza zepili. Zatem M. S. Woda przed poludniem z Czartkowa wuzyli, y zlagyli się znami, Tam gpy się Wojsko dosyc wielkie y od obne dy kury zepilo, puzielospy się za nieprziacielem, postawry w mporuzstka straz M. S. Starosie Starowski, y z nim Starosiego Wojska Zaporowskiego Archora Szawora a maiaie od nich swere co raz wiadomosci y przyu, i sz niepril wiaznazy usz o Wojsku nad soba peronowia; domosci, przeto uchodric.

1^a

Octobris Prizhismy pod Zarwancie tam Rzecz Strypy przedziwy w przedniej strazy feli
 ludzie P. Starosty Zytonińskiego, P. Wismewskie, P. Starosty Winnickiego y P. Samuela
 Lasca, z ludzmi zas swymi P. Baybura P. Chocimierskiy, P. Czestwotynski, Potmistrze
 Quarciani, y Korakow Zaporożskich tysiące koni. Ci między Podhajcami a Dobrowo
 dani z pojętym zagonem Datarstom, nad którym fel Starzym Pentymir syn Kanty
 mirow, potkawszy się, tak dobrze go porzgnieł, że łowce Pentymir w małym porzecie
 lasem mogli ubiegać, wzniesie y w szyskie do obycz nasę porucawszey, y swoich izrylownie
 mało dawszij. Poprzędził ten pogrom tym spieszniey Salge ku Dniestrowi, który obieca
 wszy Zagonom swoim na Chwidaszkich polach z kofem ich czekać, iż się musie dobrze za
 myśliwego zważaty, pilno ku Dniestrowi kwapił. Szła za nim Straz Wojskowa y z nią
 w porziku P. Woronice, P. Pawłowski, P. Kawaczewski, Potmistrze Quarciani. P. Strazni
 kowa Choragiem, y Kozakow kilkaset, którzy przedziem y przez całą noc Sultana Salge
 Szarpali, aż tylko aż do samego Dniestru, który tegoż dnia y nocy przechodził. Tak Horde
 czwartego dnia iako Dniestr w szła była przeszła na kolo drobce znowu przez Dniestr w gó
 przedy, w miejscachym sposobem u Saianki wniejszeu barzo brzezistym y przyszym y
 przepicitiem w Dniestr wszy skich zagonow natej stronie odbiezawszij poszła. Szła
 jednak Wojsko za nimi, a pod Dobrowodami noclegiem wytechuwszij koniom, pomysłusmy
 się ku Manasteriskom

2

Octobris. Tam Je Mei P. Wda Ruski przedawszij mi ceterij Choragwie Koradzie, y Dragonow
 swoich, y 200 Usanow zostal w Manasteriskach, a iamdzed za nieprilem. Szła zemną
 P. Starostu Zytoniński, P. Starosta Winnicki, P. Lasca, P. P. Batabanowie, P. Stanislaw
 Lancchoronski, P. Dziak, z ludzmi M. P. Podkarolenego, którzy ochotniczey companiej do
 pomagali mi. Tegoż dnia prziszismy nad Dniestr, y tam koniom trochę wytechuwsmy,
 widząc zdaleka Straz Poganską po gorach za Dniestrem. Potrzeba było wiedzieć, iesli
 Salga w Pokuciu ieszcze na Numackich polach stoi czy też dalej ustąpił. Pręparwi
 ten tedy P. Bayburę w kilku dziesiąt koni za Dniestr na odwiecki, a w porziku z tą stro
 ną dwiema Choragwion ludzi P. Dominika Ostrogskiego rozszaralem. Skory P. Bay
 bura za Dniestrem ku gorze skazywać się poczał, ludzie zarazem nosie przeszli Poganski
 od kosa, których godydasyc dobrze y długo na sobie trimal, wielkowsę Poganska
 wsparaty przez Dniestr pod swoic uszedł.

3^a

Octobris y wczoraj sza utarceha, y izrył tej nocy dostajny, ukazał że kof y Horde za
 gora, iesli isi prosto Dniestr przedziwy consultowalismsy. Były głozij dyome Lynczbra,
 była y ochota wielu ludzi Jochalla, ale iż P. Starosta Parnogorskiy, y P. Podorasij Bra
 clawski deklarowali się że od M. P. Woiewody Ruskiego przwolena niemamy, aby
 z ludzmi Je Mei za Dniestr mieli isi, zaczym y ia potachowawszij Wires swie, iż nie
 była rada M. P. Woiewody zaszcio za Dniestr, y ia trudnom się miał resoltowac.
 Pomiewar tedy fortuna naterozas nieprziaciela za głone wriac nieporzowolila, przeszło
 uszą radę wiąc przed się, a Salgi za Dniestrem do szedzi o zagonach pomysłic, które
 iż najspozobniey zbrodu Usielkiego precludzić rozumiałem, zwidziy z pola Wojsko
 lubo mię tej pogody to Loganstwo umysłnie rozmaitemi fortelami y harcami bawiele,

abj

aby to napřed nicjze ludie w ragonach mieli tej mię occasiej atorg P. Bog potym zdaruł
porobanie mogli. Ali ia mi nato medbaige, zadnis Strazą potęznie Wojsko opatrzisz
na Kropnicę do Wszia przędem.

4

Octobris Syn Kantymirów Mambets, y Sultan Bej zmybornemi ludzmi przędł godzinia
na dzien na Brod Wsiedli, atam na Straz Wojskowa y na ludzie P. Laszowe atorg
blisko brodu stali trofiszcy, pęteżnie w przed wżajym Dniestrze, a potym y za Dniestrem
siewali się następiły y dalsze posiliłi potym od Wojska gotowego y z ludzi P. Starstij
Zytomirskiego, atorgi ludzie Mambetone zbiorczy y Jamuko porwali, ale ze swietno
siedzial y Skardij go sobie za więznia wzięc chciał wręcał zabity, głowę mu wzięto,
y kierznow mentalo dostano, z ktorych sprawisz się wozstali na inne Szlaki,
za stępięce brody na Dniestrze Tatarom. P. Miecznik Braclawskij ze czterema
Choragwiami dnuarzanami, a czwarto Kca Dominika Ostrogskiego na Szlak Be-
dnarowski przędł, P. Chocimyrskiego Choragiew w Nadworniej gury zasadła,
Pęz wieczora Je. M. P. Woiewoda Paszi pod Wszia przędł.

6

Octobris. Poniewaz Je. M. P. Woiewoda był sufficiens trzymać ludzmi swemi y Kozu-
kami tę zasadkę, czasu dalej na iednym miejscu nietrawiąc, przędł z Wojskiem
Quarcianym y owiema tysięciami Kozakow Zaporowskich, a P. Starosta Winnicki, P.
Zerzi Kalnowski, P. Baltabanowie, P. Lanckoronski ze mną głębiej poprzęd Szla-
kow Tatarskich, y na Dywanowcach przędłko Bursztyna Stangurzy, wziętem wia-
domosi iż trzech Sultanow mianowicie Sulejeth gerei Sultan, Letengerei Sultan,
y dwa Batebiciejowych synow a zmiem Wielicz Murza Synowiech Kantymirów w ko-
nuszach Lips przędzisz blislu stangli: Dwariloto zas ze Kozakow od Wojska
dla zynowici ku tej Wsi, pod ktora Tatarowie stangli do sędzisz, przędł wręca Lo-
ganskie. Ten goy otworze iedli by iacy poblizu byli pytany byli, wietelko wten czas, ale
y potym na mękach powiedzial, ze o Wojsku zadnym ktoreby pod nie przjapac miało nic
miewie. Zaczyn to Poganstwo tym bezpieczniey wstajzować się ięto, y tenięzgi nic
wtręziszey inprezie nie przesudził. O tym noclegu ich zpodiaadow y Szpęgow swo-
ich dowodnie się informowawsz troche tyllio kontom, nic ognio nie niecał wj pocz-
wzsz, lubo ciemno było, ontorey godzinie w noc ruszylem, y tak Lips wels pod Bursztin-
nem przebywsz, do brzem przed pulnociem nad meprziacielem Stangl. Sprawiel to
P. Bog ze zadney o imie ani o Wojsku wiadomosci y podobienstwa niemial, a ia tym
czasem co raz do niego wkoż naglęcaig, a wnocej bitwy dla confusiej y dla więznow
stręgoc się, pozad dnego dnia dozekiwalem, na atorgi go ymsz zawnisic się poczęło cichu-
czko Wojsko prawie pod Bugiem, pod samą Wsią Obelnicami, pod ktora y oni stali po-
demszysz na karli Poganskie Szablami wszadilem przednie Pulki Poganskie, wż-
inni na konie gotowe wsiadali, dnydrij ieszesię cum impedimentis gotowali, Wżznie
na konie wszadzali, tlo mwiłi y iu li wigrzali, ale skoczysz za mną Wojsko wżz tlo
dojyc męznie, tak zarazem Poganstwo zmieszali, ze wietom im w tym pomęci do koni
wżz nie przisło, ci ktori na koniach gotowo siedzieli, bez zadnego od pom, Rycerstwu
wżz trzymać niemogoc, Szlak zmyłi wżz, przez wiej uciekali, a potym goy drogi y
ulice trupem do bce zarwalone były, w polu prebiiali się, powodne konie, iu ti, y wżznie

gęsto rzucając przedmioty tylko Białogłowy co zaczęły się unosić, a Wojsko tuż wtropił ich następną,
odetchnięciu im medawalo, gęste Pułki Poganuskie wzrywały się, sięgając imając, wprzód na bano przylęgony,
a potem na zle przeprawny wędzich, by tam Poganstwo się nie łamać, a potem równo z drugimi w blacie na
złych przeprawach mieszając, siła się potopiła, i poginęła. Siła Rycerstwo ochotnie za nimi polci się
i tchu stawalo, i na trzy mile tej pogoni było. Tym obaczył że konien na siłabie, Poganstwo
także konie porzucając pieszo do Chłostowy i lasow uciekać zaczęło, zwołaniem P. Komorowskiem z pod
Chorągwie meej do Je. M. P. Wład. Ruskiego, dając znać o tym Poganstwie, i żeby Je. M. wraz im
od Brodu zastępował.

Więcej niżeli godzina przed ich prziszcieniem P. Komorowski przęcał, a potem Poganstwo prziszło,
także zaślepiony, że by było nie trochę namiotów które w obozie Je. M. nad Brodem stały, postre-
gli, wsamym Wojsku niemiędnąc tam o ludziach wpadłoby były. Dano im tedy tam tak dobrą chło-
stę, z tego Poganstwa ostatek głonu pobijwicy mało co uszło, i jeden Sultan Islam gere i
żywo w ręce nasze prziszedł, siła więc znowu pieszych w ręce nasze przichodziło. Byłoby tymi Sul-
tanami jako więc znie powiadają namniej sześć tysięcy przeciwnych ludzi, których tak Jan
Bog dał pod Szablę Rycerstwu że chyba kto z nich się śmiął Nuncius cladis do Sultana się
wykrocil. Po rozróżnych po lasach i błotach, i drzewie nie tylko Szlachta ale i chłopci
łapali. Płon wielki samych więc znowu więcej niżeli dziesięć tysięcy odbito, a z nich wielu
głow ludzi niezmierną odjęskano, i innych doszyc bogatych z dobył, ktorzy Poganie zagarnęli bel-
ale za lasów Bogu nie tylko tego w rękach, ale i głow swoich własnych, a niektórzy wol-
ności przedali, i pokradli, i swoich Bachmatow i Rumakow więcej niżeli dziesięć tysię-
cy stracili.

8

Octobris Wziąwszy od Wierżon, wiadomości że Salmas Murza z Zagonem swoim ostatniem,
z Przemyskiej Ziemi medaleko za tymi Sultanami idzie, przeszedłem z nim, ale on od
ktoregoś Patanina, który nie za Hordę, ale w Ziemię uciekał, Salmasa nie pozaleho kopa-
we wsi Kmiełnicach przypadkiem trafił, będąc o tym co się z Sultanami stało przestrzezo-
ny, płon i zdobył porzucając, i Dniestr który już blisko miał, przechodzić wlot kwapił się,
ku Zaworamię dobrze wtył Wojsko nasze pomiatąc skończył, ale i tam na części Płonu
naszego trafwszy dobrze był prziniany, i swoich Bachmatow więcej niżeli dwa
tysięca zostawic musiał.

XI^a

Octobris Poszło Wojsko Quarciane i Zaporowski, i kilka Chorągwi M. P. Wład. Ruskiego
przechodząc ie szcze nieprzeła nad Dniestrem, ale ze usz uciekając ostatek Zagonow przep-
Dniestr przepadło, zawrocili się te kilka Chorągwi za Je. M. P. Wład. Ruskiego
a Wojsko Quarciane i Zaporowski w zwyz Dniestrem idzie po bok zachodzącym
w Wołoską Ziemię nieprzyjacielowi, strzegąc dalej całosci granic Koronnych, i na dal-
sze nieprzyjacielshie Trzie cho pilnie imając

Ta Relatiã jest samego P. Stefana Chmieleckiego Cho-
vazego Braclawskie natenczas Regimentarza Wojska Quar-
cianego ktoremu za te przislugę niedługo potem dano Woiewo-
dztwo Kiowskiã ale go na nim przetho inuidia zgrzyzła, a potem
P. Bog wie czyje scelãs z żywota w rychle pozbawiło.